

Sygn. akt IV KK 597/19

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **K.R.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 28 listopada 2019 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 maja 2019 r., sygn. akt II AKa (...),
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 28 listopada 2018 r., sygn. akt VI K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanego K. R. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 28 listopada 2018 r. uznał K.R. za winnego tego, że:

1. w okresie od dnia 1 października 2014 r. do dnia 13 października 2014 r. w C., K. K., działając wspólnie i w porozumieniu z I.P. i R.S., co do których toczyły się odrębne postępowania przed Sądem Okręgowym w K. pod sygn. akt VI K (...) i VI K (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu w celu uzyskania dla G. Spółka z o.o. w K. kredytu o numerze (...) w wysokości 500 000 zł, przedłożył w A. S.A. Oddział w C. nierzetelne oraz podrobione dokumenty w

postaci umów dokumentujących rzekome obroty spółki G. wynikające z prowadzenia działalności gospodarczej ze spółkami: N. Spółka z o.o. w W., M. Spółka z o.o. z/s w S., Z. Spółka z o.o. w W., L. Spółka z o.o. w K., V. z siedzibą w Czechach, C. Spółka z o.o. w W., C. Spedycja Spółka z o.o. w P., a nadto podrobione dokumenty w postaci rachunku zysków i strat spółki G. wraz z informacją dodatkową za okres od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., bilans spółki G. na dzień 31 grudnia 2013 r. oraz korektę bilansu skierowanego do Urzędu Skarbowego, bilans spółki G. na dzień 31 grudnia 2013 r. wariant porównawczy, rachunek zysków i strat spółki G. za okres od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 sierpnia 2014 r., które to dokumenty stwierdzały okoliczności o istotnym znaczeniu dla udzielenia tego kredytu, czym wprowadził w błąd pracowników w/w banku co do sytuacji majątkowej spółki G., wykonywania przez nią działalności gospodarczej w zakresie wskazanym w w/w dokumentach i osiąganych przez tą spółkę obrotów, a nadto zamiaru i możliwości spłaty kredytu, doprowadzając ten bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 305.484,95 zł, stanowiącym mienie znacznej wartości, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

2. w dniu 22 sierpnia 2014 r. w C., w Oddziale Banku B. przedłożył w celu uzyskania kredytu w kwocie 50 000 zł podrobione poprzez naniesienie podpisu J.B. oraz nierzetelne, bo poświadczające fakt zatrudnienia na stanowisku magazyniera i osiągane z tego tytułu zarobki w wysokości 2295,77 zł miesięcznie oraz zawarcie umowy o pracę na czas nieokreślony, dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu w I. Spółka z o.o. oraz raporty ZUS RMUA informacja dla osoby ubezpieczonej, a które to dokumenty stwierdzały okoliczności mające istotne znaczenie dla udzielenia kredytu, tj. przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy powołanych przepisów wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec K.R. karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 46 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. w związku ze skazaniem za czyn opisany

w pkt 1. nałożył na niego obowiązek częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A. S.A. kwoty 40.682,70 zł.

Sąd rozstrzygnął również o dowodach rzeczowych oraz o kosztach postępowania.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go „w całości co do orzeczenia o karze, środkach karnych i kosztach postępowania”, wniósł obrońca oskarżonego. Zarzucił:

1. rażącą niewspółmierność kary, przejawiającą się w wymierzeniu oskarżonemu kar jednostkowych za przypisane czyny w postaci bezwarunkowych kar pozbawienia wolności oraz kary łącznej w postaci bezwarunkowej kary 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności w sytuacji, gdy kary te oraz ich suma jako orzeczone bez warunkowego zawieszenia ich wykonania nie odpowiadają dyrektywom wymiaru kary (ich dolegliwość przekracza stopień winy), w sposób błędny zwiększają stopień społecznej szkodliwości czynu poprzez włączenie do niego znamienia przestępstwa oszustwa w postaci działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nie uwzględniają wszystkich okoliczności popełnienia przestępstw i osoby oskarżonego (pominięcie faktu regularnego spłacania kredytu zaciągniętego w B. w C. przez ponad półtora roku oraz deklaracji oskarżonego o chęci dobrowolnego poddania się karze) oraz odnoszą się do uprzedniej karalności oskarżonego jako okoliczności obciążającej w sytuacji, gdy spośród 5 wyroków obciążających oskarżonego już cztery uległy zatarciu i pozostał tylko jeden wyrok z 2018 r. skazujący oskarżonego na najmniej dolegliwą karę grzywny;
2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 387 § 1-2 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia i wpływającą na niewspółmierność orzeczonej finalnie kary, a polegającą na zaniechaniu wdrożenia procedury dobrowolnego poddania się karze wobec oskarżonego, z jednoczesnym uzależnieniem jej stosowania od konieczności osobistego stawiennictwa i złożenia wyjaśnień zawierających przyznanie się oskarżonego do winy w sytuacji, gdy ustawa nie uzależnia *explicite* rozpoznania wniosku od składania przez oskarżonego wyjaśnień i przyznania się do winy, oskarżony deklarował przez swojego obrońcę wolę złożenia takiego wniosku, który może zostać złożony przez samego obrońcę, zaś okoliczności

popęłnienia przestępstwa i wina oskarżonego w świetle zgromadzonego materiału dowodowego (i to nawet bez przeprowadzania przewodu sądowego) nie budziły absolutnie jakichkolwiek wątpliwości.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 29 maja 2019 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok m.in. w ten sposób, że wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności złągodził odpowiednio do roku i 6 miesięcy oraz do 4 miesięcy, orzekając nową karę łączną roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego K.R.. Nie deklarując zakresu zaskarżenia, zarzucił:

„rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 2 i 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., a polegające na wydaniu zaskarżonego kasacją orzeczenia z pominięciem dyspozycji art. 410 k.p.k. i nieuwzględnienie oraz nieodniesienie się przez Sąd Apelacyjny przy analizie przesłanek stosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, pomimo ujawnienia na rozprawie głównej faktu, iż oskarżony już od blisko 5 lat nie powrócił do przestępstwa i przestrzegał porządku prawnego, co wprost wskazuje na pozytywną prognozę kryminologiczną oraz na fakt zaistnienia zapobieżenia powrotowi do przestępstwa jako podstawowego warunku stosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. i czyni tak surowy wyrok oczywiście niesprawiedliwym, a wymierzoną nim karę rażąco niewspółmierną – a to dodatkowo w kontekście tylko jednego uprzedniego skazania tu skazanego na karę grzywny oraz zastosowania środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary wobec współoskarżonego, którego rola i aktywność w przestępnym procederze była niewspółmiernie wyższa od tu skazanego K.R.”.

Podnosząc tak sformułowany zarzut, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, a ponadto o wstrzymanie wykonania zaskarżonego kasacją orzeczenia.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w K. wniósł o jej

oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji. W istocie skarga sytuowała się na granicy dopuszczalności, bowiem jest widoczne, że chociaż jej autor trafnie stwierdził, iż „dopuszczalnym jest w trybie postępowania kasacyjnego wskazywanie na orzeczenie przez Sąd II instancji kary nazbyt surowej, jeżeli jest to wynikiem (oczywiście w ocenie skarżącego) rażącej obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła w konsekwencji spowodować wymierzenie kary rażąco niewspółmiernej”, to jednak w znacznej mierze instrumentalnie wskazał jako naruszone przepisy postępowania, po to, by pozostać w zgodzie z przepisem art. 523 § 2 zd. drugie k.p.k., niedopuszczającym wniesienia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Podnosząc zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 440 k.p.k., obrońca (autor zarówno apelacji, jak i kasacji) w gruncie rzeczy przyznał nie dość staranne opracowanie zwykłego środka zaskarżenia, wskazując, że „formalnie okoliczność ta (przestrzeganie przez skazanego porządku prawnego na przestrzeni blisko 5 lat od czasu popełnienia przypisanych mu przestępstw – uwaga SN) nie była podnoszona w zarzucie apelacyjnym”. Jest wszakże ważniejsze, iż w realiach niniejszej sprawy nie wchodzi w grę naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 440 k.p.k. Przepis ten nakazuje sądowi odwoławczemu zmienić orzeczenie na korzyść oskarżonego, względnie orzeczenie uchylić, poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami, jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Z treści podniesionych zarzutów i wniosku co do rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego wynika, że obrońca zaskarżył apelacją wyrok Sądu pierwszej instancji tylko w zakresie orzeczenia o karze, zarzucając jej rażąco niewspółmierność, przy czym jego zasadniczym postulatem było warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności – po takim jej ukształtowaniu, by było to prawnie możliwe. W takim też zakresie rozpoznał sprawę Sąd *ad quem*, przy czym wymierzając oskarżonemu karę łączną roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności postąpił w sposób bardziej dla niego korzystny, niż postulował to obrońca, który wnioskował o orzeczenie tej kary w wysokości dwóch lat pozbawienia wolności. Wobec treści apelacji, w celu warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej Sąd Apelacyjny

wcale nie musiałby korzystać z art. 433 § 1 *in fine* k.p.k., tj. orzekać w szerszym zakresie niż wynikało to z zakresu zaskarżenia i postawionych zarzutów (ponownie wypada podkreślić, że rażącej niewspółmierności kary obrońca zasadniczo upatrywał w wymierzeniu oskarżonemu kary łącznej bezwzględnego pozbawienia wolności), jak też z art. 440 k.p.k. Zupełnie chybione było też wskazanie w kasacji jako naruszonych przepisów art. 438 pkt 2 i 4 k.p.k., skoro Sąd odwoławczy nie stwierdził, że Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę (kary) z obrazą przepisów postępowania, natomiast obniżył wymiar kar jednostkowych, jak również kary łącznej pozbawienia wolności wobec uznania, że są one rażąco niewspółmierne. Wypada uznać, że powołując w kasacji jako naruszony art. 438 pkt 4 k.p.k., obrońca w istocie sygnalizuje, iż przy braku warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej przez Sąd odwoławczy kary łącznej pozbawienia wolności, kara ta nadal jest rażąco niewspółmierna, jednak nie sposób przyjąć, że skarżący wykazał, iż źródłem tej niewspółmierności jest naruszenie prawa, w tym kolejnego wymienionego w kasacji przepisu, tj. art. 410 k.p.k. Oczywiście nie ma racji autor skargi, gdy twierdzi, że przestrzeganie przez skazanego porządku prawnego w dłuższym czasie, jaki upłynął od popełnienia przez niego przestępstw w sierpniu i październiku 2014 r. do czasu wyrokowania, jest nową okolicznością ujawnioną w toku rozprawy apelacyjnej, mającą „kluczowe znaczenie dla finalnego wymiaru kary”. Niewątpliwie była to okoliczność znana sądom obu instancji, bo wynikająca z dokumentów i nie zmienia tego podkreślany przez skarżącego fakt, że w toku rozprawy apelacyjnej podnosił tę okoliczność. Najwidoczniej, chociaż nie wyeksponował tego w pisemnym uzasadnieniu wyroku, Sąd odwoławczy uznał, że samoistnie nie przemawia ona za warunkowym zawieszeniem wykonania kary łącznej pozbawienia wolności. Stwierdził bowiem stanowczo, że „w odniesieniu do K.R. przesłanki do skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary nie aktualizują się jednak” i wytłumaczył swoje w tym względzie stanowisko, zwłaszcza w zakresie uznania, że co do wymienionego nie istnieje pozytywna prognoza resocjalizacyjna. Nie ulega wątpliwości, że sformułowanie takiego stanowiska nie wiąże się z naruszeniem prawa, w tym przepisów wymienionych w kasacji. Sąd Apelacyjny wskazał również, dlaczego fakt łagodniejszego ukarania osób współdziałających przy popełnieniu przestępstwa nie

jest okolicznością nakazującą zawieszenie wykonania kary wymierzonej oskarżonemu. Na marginesie można wspomnieć, że – inaczej niż uważa obrońca – niepopelnienie przez skazanego (wcześniej już karanego) przestępstwa po 2014 r. nie jest wystarczającą przesłanką do uznania, że trwale akceptuje on obowiązek przestrzegania porządku prawnego. Trudno wszak nie zauważyć, że przez większą część owego prawie 5-letniego okresu, jaki upłynął od popełnienia przestępstw do wydania prawomocnego wyroku, wobec K.R. toczyło się postępowanie karne, zatem nie jest wykluczone, że ta okoliczność, a nie ugruntowana chęć zaniechania przestępczej aktywności, była głównym czynnikiem powstrzymującym go od naruszania porządku prawnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k., co czyniło zbędnym wypowiedanie się odnośnie do wstrzymania wykonania zaskarżonego wyroku. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

as